

do życia. Pierwsza Pascha obchodzona w Egipcie była przejściem z niewoli egipskiej do wolności Ziemi Obiecanej. Ale dobra mesjańskie pozostawały nadal przedmiotem nadziei. Uległo to zmianie w obrzędzie Paschy Chrystusa, gdyż era mesjańska już nadeszła dzięki Jego zmartwychwstaniu, a przyobiecane dobra w Nim już otrzymaliśmy.

Eucharystia, jak wszystkie sakramenty, umożliwia chrześcijaninowi, tkwiącemu nadal w starym świecie, kontaktowanie się z Chrystusem. Chleb i wino stają się „chlebem aniołów” (Ps 78, 25). Przez ich obecność na ołtarzu Chrystus umarły i zmartwychwstały jest rzeczywiście obecny w swej gotowości złożenia się w ofierze. Dlatego Msza św. jest ofiarą taką samą, jak historyczna ofiara krzyża. Różnica dotyczy jedynie zewnętrznych okoliczności czasu i miejsca. We Mszy św. Kościół gromadzi na każdym miejscu i aż do skończenia świata ofiary składane przez ludzi, czyniąc z nich doskonałą ofiarę uwielbienia i oddania się, czyli „Eucharystię”. I tylko Ona znaczy coś przed Bogiem, nadając wartości ludzkim ofiarom (Hbr 13, 10.15).

Warszawa

Ks. ROMAN BARTNICKI

Ks. Jerzy Chmiel

HOMO PATIENS W BIBLIJ, NA KANWIE NAUCZANIA JANA PAWŁA II

0. „Żaden z dotychczasowych papieży nie związał swego nauczania i swojej posługi z cierpieniem tak mocno, jak uczynił to Jan Paweł II. Historia pokaże, jak bardzo wpłynęły na to pochodzenie i osobiste doświadczenie Karola Wojtyły, zebrane w Europie wschodniej pod rządami realnego socjalizmu, oraz wszystkie wydarzenia mniej lub bardziej tragiczne, które przeżył, jeszcze przed zamachem 13 maja 1981; jego nieszczęścia i choroby, jego nadzwyczajne wyczulenie ludzkie i duszpasterskie na cierpiących i na tych, którym odbiera się podstawowe prawa. Jeżeli Kościół u progu trzeciego tysiąclecia zdoła – odpowiednio do aktualnych wymogów czasu – przepowiedzieć „Ewangelię cierpienia”, to będzie to zasługą przede

wszystkim Jana Pawła II, który z „Ewangelii cierpienia” uczynił niekończącą się katechezę, pozostając w bliskim kontakcie z chorymi, cierpiącymi, pracownikami służby zdrowia i duszpasterzami.

Jan Paweł II wyjaśnia cierpienie w doskonałym połączeniu z całym nauczaniem ewangelicznym. Jego katecheza w tym zakresie wraca do teologii kerygmatycznej, która była czymś charakterystycznym dla wielu Ojców i Doktorów Kościoła, a która dzisiaj jest adresowana do współczesnego człowieka. Katecheza papieża jest dobitna i jasna, wierna stałemu nauczaniu Kościoła, a jednocześnie świeża i łatwo adaptująca wymogi „inkulturacji”. Przez to umie dotrzeć do każdego człowieka.

Wyjaśnianie cierpienia, jakie daje Jan Paweł II, ma jeszcze inną wartość; przewycięża abstrakcyjny rozdział między teologią dogmatyczną i teologią pastoralną, które razem przecież powinny zmierzać do przepowiadania będącego organicznym ukazywaniem zasad wiary i możliwości wcielenia jej w codzienne życie (kard. Fiorenzo Angelini, *Papież, który wyjaśnia cierpienie*, s. 51).

1. Temat „cierpienie” jest tematem ogólnoludzkiem, który towarzyszy człowiekowi pod każdym stopniem długości i szerokości geograficznej, niejako współhistniejąc z nim w świecie. „Jest tak głębokie jak człowiek – właśnie przez to, że na swój sposób odsłania głębię właściwą człowiekowi i na swój sposób ją przerasta. Cierpienie zdaje się przynależć do transcendencji człowieka; jest jednym z tych punktów, w których człowiek zostaje niejako ‘skazany’ na to, ażeby przerastał samego siebie – i zostaje do tego w tajemniczy sposób wezwany”(Jan Paweł II, *Salvifici doloris*, 2).

2. „Pismo Święte jest wielką księgą o cierpieniu” (Jan Paweł II, tamże, 6). Biblia wiele uwagi poświęca cierpieniu, które należy do kategorii zła. Człowiek cierpiący zasługuje na współczucie i pomoc, a cierpienie jako zło należy na ziemi likwidować. Jednak człowieka nie można łatwo uwolnić od cierpienia, trzeba wszakże szukać różnych dróg dla ulżenia cierpiącemu i ograniczenia samego cierpienia.

2.1. Semantyka cierpienia w tekstach Biblii greckiej opiera się głównie na terminach pochodzących od *pathos* i *pathein*, a więc: (syn) *kakopatheō*, *sympatheō*, *sympaschō*, *pathēma*, *pathēos* itp. Termin *pathos* oznaczał w kontekście religijnym coś, czego się doświadcza, zarówno dobrego jak i złego, natomiast w kontekście świeckim – doświadczenie, wzruszenie, uczucie i namiętność.

W antycznej literaturze greckiej (Ajschylos, Sofokles) istnieje formuła *pathei mathos*, co oznacza naukę poprzez cierpienie i tworzy rodzaj filozofii moralnej starożytności.

2.2. W Starym Testamencie problem cierpienia związany jest z wolną wolą człowieka. Według opisów stworzenia (Rdz 1–2),

wszystko, co Bóg stworzył, było dobre, a nawet bardzo dobre (por. Rdz 1, 31). Dlatego Augustyn z Hippo mógł napisać: „Chrześcijanom wystarczy wierzyć, że jedynie dobroć Stwórcy jest przyczyną stworzonych rzeczy” (PL 40, 231 n). Cierpienie – według Biblii – pojawia się na skutek nadużycia wolności człowieka, ma to związek z grzechem pierwszych ludzi (Rdz 3).

Według literatury mądrościowej, to grzech wiedzie do śmierci, a nie Bóg. Człowiek doświadcza w życiu istnienia dualizmu: dobra i zła, śmierci i życia, zdrowia i choroby itd.

2.3. Pojęcie człowieka cierpiącego, *homo patiens*, znalazło szczególny wyraz w Księdze Hioba. Jest to próba dania odpowiedzi na pytanie „dlaczego cierpienie”. Pierwsza odpowiedź: jest to kara za grzechy (co odzwierciedla naukę innych ksiąg Starego Testamentu), nie zadowala Hioba. Nie był on grzesznikiem bardziej niż inni ludzie. Hiob domaga się procesu od Boga (po wiekach podejmie ten temat w literaturze Franz Kafka). Księga Hioba z całą otwartością stawia sprawę cierpienia człowieka niewinnego: cierpienia niezawinionego. Cierpienie ma charakter próby. Trzeba je przyjąć jako tajemnicę (*mysterion*), które człowiek nie jest zdolny do końca przeniknąć swoim rozumem. Dlatego Hiob w cierpieniu doświadcza Boga (biblijne *pathei mathos*):

„Dotąd Cię znałem ze słyszenia,
obecnie ujrzałem Cię wzrokiem” (42, 5).

2.4. W Księdze Tobiasza występuje postać Tobiasza-ojca (Tobi, Tobit), człowieka nadzwyczaj szlachetnego i pobożnego, który cierpi z powodu utraty majątku i wzroku, a także – na domiar – niechęci własnej żony. Jego syn Tobiasz (Tobijah, Tobias) poślubia Sarę, swoją krewną, która z kolei cierpi z powodu złowrogiego działania demona Asmodeusza zabijającego kolejnych jej mężów. Pełne folkloru opowiadanie jest teologicznym pouczeniem o cierpieniu jako przemijającej próbie zesłanej przez Boga, który wynagradza je potem tym większą pomyślnością.

2.5. Biblia jest lamentem i krzykiem człowieka cierpiącego.

2.5.1. Od strony literackiej występuje osobny rodzaj literacki: lamentacja (hebr. *eka* lub *qina*, gr. *threnos*, łac. *lamentatio*) jako rodzaj elegii m.in. na temat cierpienia. Tego typu lamentacje (treny) występują w Księdze Jeremiasza. Sam prorok jest postacią tragiczną; jakże bolesne jest jego wyznanie:

„Niech będzie przekłety dzień, w którym się urodziłem”
(Jr 20, 14).

2.5.2. Również wiele Psalmów jest modlitwami ludzi chorych i cierpiących, którzy błagają Boga o uzdrowienie. Są to modlitwy zbiorowe lub indywidualne (por. Ps 6; 38; 41; 88).

2.5.3. Szczególne miejsce zajmuje w literaturze prorockiej *vir doloris*, mąż boleści, którym jest Cierpiący Sługa Jahweh (Cztery

„Pieśni Ebed YHWH” w Iz 42, 1–9; 49, 1–7; 50, 4–11; 52, 13–53, 12). W nim to chrześcijaństwo upatruje prefigurację cierpiącego Jezusa.

2.6. Stary Testament nie pochwała jednak cierpiętnictwa. Pochwała natomiast zawód lekarza (Syr 38, 1–15), a uwolnienie od chorób i innych cierpień będzie znakiem ery mesjańskiej (szczególnie u Izajasza, *passim*). Wąż miedziany z Lb 21, 6–9 jako znak terapeutyczny stał się typem Mesjasza-Chrystusa (J 3, 14). Biblijny wąż miedziany spotyka się niejako z laską Asklepiosa, oplecioną wężem, z mitologii greckiej.

2.7. W Biblii Starego Przymierza cierpienie jest tajemnicą, zagadką, często absurdem. Jednak Bóg działa mimo lub poprzez cierpienie. Trzeba żyć mimo cierpienia, często na przekór cierpieniu: do rangi principium urastają słowa z Hi 7, 1: „Militia est vita hominis super terram” (Bojowaniem jest życie ludzkie na ziemi). W Starym Testamencie zauważamy dążność do przewyciężenia poglądu, że cierpienie jest wyłącznie karą za grzech, chociaż też nią jest. Bóg karci, ażeby doprowadzić do nawrócenia. „Prześladowania były nie po to, aby zniszczyć – czytamy w 2 Mch 6, 12 – ale aby wychować nasz naród”. „Cierpienie ma służyć nawróceniu, czyli odbudowaniu dobra w podmiocie, który w wezwaniu do pokuty może rozpoznać Miłosierdzie Boże” (Jan Paweł II, *Salvifici doloris*, 12). Ale tu już wchodzimy w obszary Nowego Przymierza.

3. Nowy Testament daje pełną i ostateczną odpowiedź dla Hioba: jest nią Chrystus. „Tylko w misterium Słowa Wcielonego znajduje prawdziwe światło tajemnica człowieka” (*Gaudium et spes*, 22).

3.1. Odpowiedzią Boga na cierpienie człowieka jest paradoks męki i śmierci Jego Syna – współcierpienie Boga z człowiekiem. W krzyżu Jezusa Chrystusa Bóg się objawił i zarazem ukrył i wyniszczył (kenoza). Dlatego teolog ewangelicki J. Moltmann mówi o „ukrzyżowanym Bogu”, a jego japoński kolega, K. Kitamori rozwinął „teologię bólu Boga” (*Theologie des Schmerzes Gottes*). „Cierpienie ludzkie osiągnęło swój zenit w męce Chrystusa. Równocześnie zaś weszło ono w całkowicie nowy wymiar i w nowy porządek: zostało związane z miłością (...) tak, jak najwyższe dobro Odkupienia świata zostało wyprowadzone z Krzyża Chrystusa, i stale z niego bierze swój początek” (Jan Paweł II, *Salvifici doloris*, 18). „Nie można czynić wymówek Bogu solidarnemu z ludzkim cierpieniem!” – napisał Jan Paweł II w Orędziu na II Światowy Dzień Chorego (11. lutego 1994).

3.2. Stosunek Jezusa do cierpienia. Jezus czyni cuda, by zapobiec cierpieniu, bólowi, brakowi. Uzdrawia chorych, wskrzesza umarłych, wyrzuca złe duchy. Cierpienie nie zawsze jest karą za grzechy, co

jest widoczne w perykopie o rzezi Galilejczyków i wypadku w Siloam (Łk 13, 1–5), czy zwłaszcza w akcie uzdrowienia niewidomego od urodzenia (J 9, 3).

Jezus nauczył się cierpienia przez posłuszeństwo – tak stwierdza Autor Listu do Hebrajczyków (2, 17n; 5, 8).

Jezus sam cierpiał i poniósł śmierć, ale zmartwychwstając zwyciężył cierpienie. Jezus przyjął postawę Cierpiącego Syna Człowieczego. „Trzeba (*dei*), aby Syn Człowieczy cierpiał” – powtarzało się to jako leitmotiv w ustach Jezusa, gdy zapowiadał swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie.

3.3. Cierpienia uczniów Jezusa. „Błogosławieni, którzy cierpią” – występuje jako jedno z błogosławieństw w Kazaniu na Górze (Mt 5, 1–7, 29; por. Łk 6, 17–49), stanowiącym nowy kodeks moralności chrześcijańskiej. Logion Jezusa w Łk 9, 23n o dźwiganium krzyża stawia cierpienie jako warunek uczestnictwa w naśladowaniu Chrystusa.

3.4. Ewangelia cierpienia. Jan Paweł II w liście *Salvifici doloris* pisze o swoistej Ewangelii cierpienia, która „oznacza nie tylko obecność cierpienia w Ewangelii jako jednego z tematów Dobrej Nowiny”, ale także „objawienie zbawczej mocy i zbawczego sensu cierpienia w mesjańskim posłannictwie Chrystusa, z kolei zaś w posłannictwie i powołaniu Kościoła” (tamże, 25).

3.4.1. Pierwsze i uprzywilejowane miejsce jako świadek męki Syna, dzięki obecności, i jako jej uczestniczka, poprzez współcierpienie, zajmuje Maryja, nazywana w tradycji chrześcijańskiej Mater Dolorosa (Matka Bolesna lub Bolesciwa). Już przy narodzeniu Syna Jej duszę przeniknął miecz (por. Łk 2, 35), a pod krzyżem w szczególny sposób uczestniczyła w odkupieńczej śmierci Syna (por. J 19, 25–27).

3.4.2. Do Ewangelii cierpienia przynależy przypowieść o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10, 30–37) jako etyczny model postępowania przy usuwaniu cierpienia. „Przypowieść sama w sobie wyraża prawdę głęboko chrześcijańską, ale zarazem jakże bardzo ogólnoludzką” – napisze Jan Paweł II (*Salvifici doloris*, 29).

3.4.3. W cierpieniach Chrystusa uczestniczyli Apostołowie. Św. Piotr zachęca do radości w uczestniczeniu w cierpieniach Chrystusa (1 P 4, 13n), a św. Paweł nie waha się przed stwierdzeniem, że dopełnia „braki udreń Chrystusa (...) dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (Kol 1, 24).

3.4.4. Godnym uwagi są tzw. katalogi udreń, określane w terminologii egzegetycznej jako Leidenslisten lub Peristasenkataloge (por. Rz 8, 31n; 1 Kor 4, 8–16).

3.5. Nowy Testament mówi także o cierpieniu świata, cierpieniu kosmicznym: „Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia” (Rz 8, 22).

3.6. Chrześcijanie są zwycięzcami cierpienia. Zostali powołani do chwały, która w przyszłym wieku (eonie) będzie nagrodą dla wszystkich, co cierpieli (por. 2 Kor 4, 17). Księga Apokalipsy stwierdza, że w nowym Jeruzalem niebieskim Bóg „otrze wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie ani żałoby, ni krzyku, ni trudu” (Ap 21, 4).

3.7. „W mesjańskim programie Chrystusa, który jest zarazem programem królestwa Bożego, cierpienie jest w świecie po to, ażeby wyzwalało miłość, ażeby rodziło uczynki miłości bliźniego, ażeby całą ludzką cywilizację przetwarzało w ‘cywilizację miłości’. W tej miłości zbawczy sens cierpienia wypełnia się do końca i osiąga swój wymiar ostateczny” (Jan Paweł II, *Salvifici doloris*, 30).

4. Wnioski, jakie możemy z powyższego przeglądu wyciągnąć, są następujące:

4.1. Sytuacja hominis patientis przedstawiona w Biblii odznacza się realizmem poznawczym. Żaden element ludzkiego cierpienia nie został pominięty, zniekształcony lub dodany.

4.2. Sytuacja ta oscyluje pomiędzy optymizmem a tragizmem. Następuje jakby ciągła konfrontacja pomiędzy principium stworzenia a doświadczeniem życiowym. Można by to nazwać optymizmem tragicznym.

4.3. Homo patiens jest powołany do eschatologicznej nagrody chwały.

Kraków

Ks. JERZY CHMIEL

LITERATURA

I. DOKUMENTY NAUCZANIA JANA PAWŁA II

List apostolski *Salvifici doloris* o chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia (1984).

List apostolski motu proprio *Dolentium hominum* ustanawiający Papieską Komisję Duszpasterstwa Pracowników Służby Zdrowia (1985).

List apostolski motu proprio *Vitae mysterium* ustanawiający Papieską Akademię Obrony Życia (1994).

List do Kard. Fiorenzo Angeliniego ustanawiający Światowy Dzień Chorego (1992).

Orędzie na II Światowy Dzień Chorego 1994.

Orędzie na III Światowy Dzień Chorego 1995.

Orędzie na IV Światowy Dzień Chorego 1996.

II. OPRACOWANIA

- Angelini F., Redrado J.L., Ruffini F., *Giovanni Paolo II e la sofferenza*. Tłum. polskie: *Jan Paweł II i cierpienie*, Editrice Velar 1996.
- Angelini F., *Papież, który wyjaśnia cierpienie*, [w:] *Jan Paweł II i cierpienie* (pr. zb.), Ed. Velar 1996, ss. 51–69.
- Bertrangs A., *La souffrance*, Paris 1970.
- Chmiel J., *Z medytacji nad cierpieniem*, RBL 37(1984)159n.
- Tenże, *Kara śmierci w aspekcie biblijnym*, [w:] J. Brusilo (red.) *Evangelium vitae. Dobra Nowina o życiu ludzkim*, Wyd.Nauk. PAT, Kraków 1995, ss. 109–115.127.
- Jelonk T., *Dopełnienie udręk Chrystusa*, „*Analecta Cracoviensia*” 25(1993)183–193.
- Krenski Th.R., *Passio Caritatis*. Trinitarische Passiologie im Werk Hans Urs von Balthasars (Horizonte NR 28), Einsiedeln 1990.
- Kushner H.S., *Kiedy złe rzeczy zdarzają się dobrym ludziom*, Warszawa 1993.
- Sailer J.M., *Słowa życia. Biblia dla chorych*, Warszawa 1989.
- Sauer R., *Dzieci wobec cierpienia*, Warszawa 1993.
- Scharbert J., *Der Schmerz im Alten Testament* (BBB 8), Bonn 1955.

Ks. Szymon Fedorowicz

EWANGELIZACYJNY CHARAKTER OBRZĘDÓW PRZEDCHRZCIELNYCH

W skomplikowanej sytuacji współczesnego świata na wielu odcinkach życia – również religijnego – Kościół nieustannie poszukuje jak najlepszych i jak najbardziej dostosowanych do potrzeb dzisiejszego człowieka sposobów ewangelizowania. Chodzi tu o wykorzystanie takich metod, które z jednej strony będą skuteczne w osiągnięciu celów ewangelizacji, a z drugiej, które będą spełniały coraz to większe wymagania ludzi poszukujących prawdy i odpowiedzi na nurtujące ich pytania dotyczące samych korzeni egzystencji. Ludzie bowiem chcąc wiary rozumnej, szukają przekonującego świadectwa i autentycznego przeżycia spotkania z Bogiem¹.

¹ *Evangelii nuntiandi* 58.